

dr hab. Renata Szczepanik, profesorka UŁ
Katedra Pedagogiki Społecznej i Resocjalizacji,
Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki

Recenzja rozprawy doktorskiej Beaty Zawisłak pt.

**WYKONYWANIE KARY POZBAWIENIA WOLNOŚCI W SYSTEMIE DOZORU
ELEKTRONICZNEGO**

przygotowanej pod kierunkiem naukowym dr. hab. Marka Walancika, prof. AWSB

Problematyka zawarta w pracy sytuuje się na styku prawa i pedagogiki. Najogólniej mówiąc traktuje o nieizolacyjnym systemie wykonywania kary pozbawienia wolności i obejmuje problemy Systemu Dozoru Elektronicznego (SDE) z kilku perspektyw (przede wszystkim pracy kuratora sądowego kuratora sądowego oraz samych skazanych). Jest to instytucja relatywnie „nowa” na gruncie polskiego systemu penitencjarnego oraz tzw. resocjalizacji w środowisku otwartym. Dlatego też wszelkie badania z tym związane stanowią wartościowy wkład do wiedzy na temat mocnych i słabych stron, a tym samym rozwoju tego elementu systemu. Z tego też względu wybór przedmiotu badań jest niezwykle trafny, a problematyka aktualna.

Oceniana przeze mnie rozprawa doktorska składa się z dwóch rozdziałów stanowiących wprowadzenie do tematyki badań własnych, rozdziału metodologicznego oraz trzech z wynikami badań. Dużą część pracy zajmują inne elementy, w tym załączniki. W recenzji odniosę się do zawartości poszczególnych rozdziałów pracy oraz wskażę na mocne i słabe strony recenzowanej rozprawy.

Pracę rozpoczynają dwa rozdziały, a w nich uwagi o systemie penitencjarnym w Polsce, więzieniach oraz wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza nimi. Część ta jest opracowana dość nierówno i mam tu na myśli zarówno warstwę merytoryczną jak i redakcyjną.

Dobór treści jest dość chaotyczny (poruszono wiele wątków, ale nie wszystkie są łączą się z sobą, a nawet czasem ma się wrażenie powtarzania tych samych informacji „innymi słowami”). Tę „nierówność” narracji wzmacnia dodatkowo brak akapitów.

W warstwie merytorycznej „nierówność” ta zawiera się przede wszystkim w ogromnej dominacji zagadnień prawniczych nad innymi, a w charakterystyce SDE dominują praktyczne aspekty ustawy. Autorka jako punkt wyjścia stawia rozważania o więzieniu jako instytucji, w której resocjalizacja rozumiana jako „nauka” życia na wolności nie jest możliwa do realizacji w warunkach izolacji społecznej. SDE zaś stwarza taką szansę. Oczywiście jest to jak najbardziej zasadny punkt wyjścia, niestety Autorka nie pogłębia tej myśli, skupia się głównie na formalno-organizacyjnych opisach. Owszem, zawód kuratora sądowego jest mocno osadzony w sferze prawa i podejmuje on działania związane z wykonywaniem orzeczeń sądu, ale jego rola nie ogranicza się wyłącznie do dyscyplinowania, sprawdzania i stania na straży poprawnego zachowania osoby „podsądnej” (w tym przypadku w ramach SDE). Dowodem na to jest chociażby to, że w obszar zawodowy kuratora sądowego wpisują się (obok kontrolowania) takie pojęcia, jak diagnoza, profilaktyka, wychowanie, resocjalizacja, a prace naukowe poświęcone jego pracy powstają bardzo często na gruncie pedagogiki (jak chociażby recenzowana praca doktorska¹). Pedagogikę zaś „interesuje” głównie wychowanie i wszystko to, co się z nim wiąże oraz pozostaje w sąsiedztwie. Mając to na uwadze muszę stwierdzić, że pierwsza część pracy doktorskiej obejmuje zagadnienia, które pozostają co prawda w sąsiedztwie z pedagogiką (resocjalizacyjną), ale jest to bardzo dalekie sąsiedztwo. Ujmę to inaczej – zdecydowanie zabrakło tu wyraźnych kontekstów wychowawczych, resocjalizacyjnych w znaczeniu innym niż kontrola i weryfikacja zaleceń.

Tak więc warstwa psychospołeczna i wychowawcza SDE stanowi najslabiej opisany element tej części pracy. W jednym punkcie, który bezpośrednio odnosi się do pedagogiki (2.5. *Aspekty oddziaływania wychowawczego na sprawcę w Systemie Dozoru Elektronicznego*) zapowiedzianego w tytule „wychowania” nie ma. Przekaz płynący z tego rozdziału jest następujący: kurator sądowy jest ‘odpowiedzialny’, ‘żąda wyjaśnień’, ‘wzywa do stawienia’ (s. 93), ‘wnioskuje do sądu’, ‘organizuje’, ‘kontroluje’, ‘wykonuje’, ‘koordynuje’ (s. 94). Skazany zaś ma określone obowiązki (s. 95), a jeśli naruszy je, wróci do zakładu karnego (s. 96). Wszelkie próby „samouwolnienia” grożą konkretnymi sankcjami prawnymi, podobnie jak niewłaściwe użytkowanie nadajnika, w tym nie naładowanie baterii (s. 97). Treści w tym podrozdziale obejmują 5 stron, na których nie dostrzegłam „aspektów wychowawczych” sygnalizowanych w tytule. Chciałabym, aby doktorantka odniosła się do tej

¹ Na marginesie dodam, że pewnym potwierdzeniem braku nawiązań do pedagogiki jest to, że co prawda badani kuratorzy zostali zapytani o wykształcenie (wszyscy mieli wykształcenie wyższe, zaskakujące byłoby, gdyby było inaczej), ale już nie o kierunek studiów (s. 112). Prawdopodobnie znaczna część jest absolwentami, absolwentkami studiów pedagogicznych.

uwagi w trakcie obrony. Dodam, że nie kwestionuję ważności zagadnień podjętych w tym podrozdziale, nie rozumiem jednak dlaczego one zostały zaprezentowane w tej części (a nie we wcześniejszych, ponieważ są związane z formalnymi i organizacyjnymi kwestiami)? No i pytanie, gdzie tu mowa o wychowaniu/resocjalizacji? Przy okazji zastanawia mnie także sygnalizowana przez Autorkę inspiracja koncepcją twórczej resocjalizacji Konopczyńskiego (s. 7). Jak ona się ma do SDE? Brak wyjaśnień.

Jeśli chodzi o część metodologiczną, to Autorka osadziła właściwie swoje badania w paradygmacie pozytywistycznym. Mało precyzyjnie został natomiast określony przedmiot badań (właściwie w ogóle nie został określony, zarysowane zostało tylko szerokie pole badawcze). Już czytając wstęp odczułam duży niedosyt i chaos jeśli chodzi o sposób ujmowania celu badań własnych i w tej części jest to samo. Sformułowany cel badań właściwie pokrywa się w dużej części z głównym pytaniem badawczym (rola i znaczenie), dodatkowo wątpliwość budzi zadeklarowany w nim zamiar „wyjaśnienia” (w badaniach jak te). Moje duże niezrozumienie budzi pytanie badawcze: „Jaki jest odbiór społeczny wykonywania dozoru elektronicznego przez osoby skazane i podmioty upoważnione?” (jak to: odbiór społeczny?).

Widoczne są również mankamenty w opisie zastosowanej metody. Przykładowo Autorka pisze o walorach zastosowanej metody, a wśród nich wskazuje na „staranny dobór losowy” (s. 102) – czy na pewno warto eksponować ten walor metody w przypadku, gdy się go nie zastosowało w badaniach własnych? (por. s. 104 i s. 105).

Można mieć też wiele zastrzeżeń do konstrukcji kwestionariusza ankiety. Niektóre pytania są po prostu źle sformułowane, co zresztą przekłada się na uzyskane wyniki. Podam przykład. Na stronie 137-138 jest procentowy rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy Sąd Penitencjarny często nie wyraża zgody na odbywanie przez skazanego kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego?” W rezultacie odpowiedzi na tak postawione pytanie czytamy, że „60% badanych nie ma zdania, na temat braku wyrażania zgody na odbywanie kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego”. Mnie ten bardzo wysoki odsetek osób „bez zdania” na ten temat wcale nie dziwi (co to znaczy „często nie wyraża zgody”? „często” czyli ...jak? Jest to pytanie o wrażenie raczej, niż wiedzę); chciałabym, aby Doktorantka odniosła się do mojej uwagi podczas obrony i z perspektywy zrealizowanych badań oceniła zastosowane narzędzie). Czy na pewno też zasadnym jest tu wniosek (s. 138), że - cytuję dokładnie - „Mając na uwadze pozyskane dane, można wnioskować ,ze większość skazanych, tj.60% badanych nie posiada wiedzy, na temat braku wyrażania zgody przez Sąd

Penitencjarny na odbywanie kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego, co potwierdza wybór kategorii wskazań – nie mam zdania”?

Problematyka badawcza i struktura części empirycznej jest bardzo ciekawa. Jest tu perspektywa (deklaracje) skazanych, kuratorów oraz sędziów penitencjarnych i innych przedstawicieli systemu (dane z wywiadów eksperckich), ponadto bardzo drobiazgowo zestawienia statystyczne obejmujące wiele sfer wykonywania kary w systemie SDE. Jest to bardzo bogaty materiał, dostarcza wiele wartości poznawczych. Choć zadziwia zastosowana formuła prezentacji, która przywodzi na myśl „zasypanie informacjami” bez ich należytej selekcji i analizy. Podam przykład. Dane o przyczynach decyzji kuratorów odnośnie czasowego oddalenia SDE nie zostały odpowiednio pogrupowane, skategoryzowane (tabela 8, s. 383 i dalej), a poszczególne opisy (przyczyn) powinny stanowić jedynie ilustrację dla poszczególnych rodzajów (przyczyn). Podobnie dalej – przedstawione zostały dane surowe (strony 390-397), a nie ich analiza. Właściwie nie ma odpowiedniej dla przyjętej metody (sondażu) analizy procentowej poszczególnych rodzajów przyczyn. Wykorzystanie danych „jakościowych” absolutnie nie stało na przeszkodzie przy tak dużej próbie. Ostatecznie więc niestety niewiele wnosi ten fragment do wiedzy, a szkoda, bo dane bardzo ciekawe.

Bardzo intrygujące są niektóre pozyskane wyniki badań, np. rozbieżności ocen kuratorów niektórych „obowiązków” probacyjnych czy analiza przyczyn ustania odbywania kary pozbawienia wolności w systemie SDE, a wśród nich problemy z dyscypliną w przestrzeganiu harmonogramu oraz uszkodzenie urządzeń monitorujących. Szkoda, że nie było możliwości uszczegółowienia tych przyczyn (np. czy do kategorii „uszkodzenie urządzeń” kwalifikowane były tylko celowe działania czy także pośrednie, jak nienaładowanie na czas baterii) lub że nie zostały te kategorie odpowiedzi omówione przy analizie wyników. Nie jest także dla mnie jasne co się kryje pod kategorią „lekceważenie zaleceń kuratora i sądu”. Samo określenie „lekceważenie” może mieć inne znaczenie dla kuratora (i autora/ki narzędzia) a inne dla osoby skazanej (np. to czym dla kuratora jest lekceważeniem zaleceniem, dla skazanego może być niesprawiedliwym „czepianiem się”).

Negatywnie oceniam sposób prezentacji danych i wnioskowanie w sytuacji, gdzie przedmiotem badania są oceny, a właściwe swobodne szacowanie natężenia danego zjawiska czy frekwencji, a nawet poziomu, na podstawie pytania uogólniającego typu: „Czy według Pana/Pani podopieczny/ probant jest usatysfakcjonowany możliwością realizacji kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego? zdecydowanie tak raczej tak tak raczej nie nie” (s. 514) („...zdaniem 47,17% badanych, że skazani zdecydowanie byli

usatysfakcjonowani możliwością odbywania kary pozbawienia wolności w Systemie Dozoru Elektronicznego (s. 279)”;...Większość skazanych (82%) wyrażała wysoki poziom satysfakcji (s. 443) itp.)

Wnioski z drobiazgowych analiz zaprezentowanych w części empirycznej zaprezentowane zostały w punkcie zatytułowanym *Zakończenie*. Same wnioski odnoszą się do badań własnych, poszczególne perspektywy (głównie kuratorów i skazanych) są niejako zestawione, do tego odniesiono się do prezentowanych wcześniej danych statystycznych. Mam tu dwie uwagi: po pierwsze kompletny brak dyskusji wyników badań. Ma się wrażenie, jakby badania własne autorki – od pierwszych stron doktoratu po sam koniec – były zupełnie odosobnione, pozostawały w zupełnej izolacji od istniejącego stanu wiedzy (badań); w żaden sposób nie ma podjętych prób prezentacji innych ustaleń, porównania, dyskusji. Druga uwaga to taka, że *Zakończenie* jest bardzo obszerne i – jak już wspomniałam – zawiera bardzo wiele danych (badania były niezwykle obszerne i drobiazgowo). Ułatwieniem dla czytelników i czytelniczek byłoby oznaczenie poszczególnych wniosków (poprzez zastosowanie zabiegów redakcyjnych, np. wypunktowanie, wyłuszczenie, nazwanie poszczególnych partii wniosków itp.). Zabrakło mi tu także wniosków dla praktyki, tj. zasygnalizowania potencjalnych kierunków rozwoju, luk w istniejącym systemie itp. (i nie mówię tu tylko o potrzebie odniesienia się do pytania badawczego o propozycje zmian (np. rozdział 5.9.).

Dodam, że praca co prawda jest obszerna, bo obejmuje około 440 stron z bibliografią (całość to 548 strony, ale ostatnie sto stron to dodatkowe informacje). Objętość taka niestety działa tu na niekorzyść. Świadczy bowiem o słabych kompetencjach selekcji materiału i jego syntezy. Najbardziej wyraźnie widać ten mankament w części z opisem wszystkich przypadków (N=100!, tabela 8 – kilka stron) skazanych na podstawie ewidencji elektronicznej. W istocie to prezentacja danych surowych, nie ich analiza. Podobnie jest z wywiadami; nie ma analizy, jest sprawozdanie z wywiadów. Gdyby nie traktować każdego z wywiadu jako osobnego wątku, tylko nadać pewne etykiety i kategorie zagadnieniem będącym treścią wywiadów, byłoby to bardziej i zasadne i analityczne.

Podsumowując moje uwagi wskażę na mocne i słabe strony rozprawy.

Mocną stroną recenzowanej pracy jest drobiazgowość, rozmach badań oraz ich kompletność. Co prawda autorka pisze, że zastosowała sondaż diagnostyczny (uzupełniony o dane z badań jakościowych), ale całość jej projektu jawi się jako **wartościowa monografia naukowa wykonywania kary pozbawienia wolności w SDE w okręgu katowickim**. Autorka odkrywa

ten system przed czytelnikami i czytelnikami poprzez zgromadzenie wielości informacji (z wykorzystaniem różnych technik zbierania danych), systematyzuje je, porządkuje oraz analizuje i wyciąga wnioski. Pokazuje dynamikę „działania” poszczególnych elementów systemu na przestrzeni kilku lat, wielość problemów z jakimi się SDE boryka i sposobów ich przezwycięzania. Na uwagę zasługuje szeroki, a jednocześnie bardzo precyzyjny zestaw pytań badawczych.

Jeśli chodzi o przedstawione badania własne to nie ma wątpliwości co do wysiłku jaki został włożony w projekt. Na plus zasługuje także konsekwencja jaką widać w całej części empirycznej, tj. właściwy dystans do pozyskanych wyników badań i akcentowanie, że są to dane deklaratywne, opinie. Wartością jest także pokazanie kilku perspektyw wykonywania kary w systemie SDE: skazanych, kuratorów sądowych, sędziów penitencjarnych i przedstawicieli innych podmiotów biorących udział w projekcie SDE². Każda z nich jest poznawcza sama w sobie i na pewno zasługuje na popularyzację wniosków chociażby pod postacią artykułów naukowych.

Mam trzy najważniejsze uwagi krytyczne. 1) W recenzowanej rozprawie na niekorzyść przemawia dominacja warstwy prawniczej i organizacyjnej przy dość oszczędnym wkładzie wychowawczym SDE. Dominacja perspektywy jurystycznej w mojej ocenie jest największym minusem tej pracy. 2) W pierwszej części pracy zdecydowanie zabrakło stanu dotychczasowej wiedzy (badań) dotyczących SDE, w tym na temat resocjalizacyjnych walorów, pozytywnych stron, ale i porażek i zagrożeń³. Zresztą brak ten uwidacznia się także w części empirycznej. Mam na myśli to, że zupełnie nie została podjęta próba dyskusji wyników badań. 3) Kolejna krytyczna uwaga odnosi się do części empirycznej – nie tyle nawet jakichś rażących wad, ile pobieżności analiz, braku ich pogłębienia, słabej interpretacji.


² Przy okazji, czy podczas obrony Doktorantka mogłaby wyjaśnić cel pytania 2 w wywiadzie eksperckim na stronie 507 (załącznik 9)?

³ Nawet bardzo pobieżna analiza zasobów internetowych każe mi sądzić, że badania takie istnieją, np. Nowacki, Z. (2015). System dozoru elektronicznego w ocenie osadzonych w zakładach karnych. *Resocjalizacja Polska*, 10(2), 229-244; Lewicka-Zelent, A. (2020). Skuteczność odbytego dozoru elektronicznego w opinii skazanych mężczyzn. *Resocjalizacja Polska*, 20(1), 193-212; Lewicka-Zelent, A. (2021). Doświadczenia i wyobrażenia osadzonych związane ze skutecznością dozoru elektronicznego. *Resocjalizacja Polska*, 22(1), 465-483; Lewicka-Zelent, A., & Czerski, W. M. (2022). Wybrane uwarunkowania gotowości do zmiany u osadzonych objętych w przeszłości SDE. *Probacja*, 3, 149-170; Gucwa-Porębska, K. (2023). System dozoru elektronicznego w opinii kuratorów...*Edukacja Ustawiczna Dorosłych*, 122(3), 189-201.

Konkluzja

Przedstawiona mi do oceny rozprawa doktorska dowodzi ogólnej wiedzy teoretycznej i umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, a jej przedmiotem jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. W kontekście kryteriów wymagających spełnienia dla uzyskania stopnia naukowego doktora stwierdzam, że zostały one dostatecznie spełnione.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska przygotowana przez mgr Beatę Zawiślak spełnia warunki określone w art. 187 ust. 1 i 2 z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (DzU 2023 poz. 742 z późn. zm.). Wnoszę o dalsze procedowanie.



Renata Szczepanik

Łódź, 11 marca 2024